

Kurier Szczeciński

WTOREK, 11
LIPCA
1972 ROKU
WYD. AB



Nr 163 (8650) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Pierwszy dzień Konwencji Demokratów

Sojusz „trzech” przeciwko McGovernowi

NOWY JORK PAP. Dziś tuż po północy według czasu warszawskiego rozpoczęła się w Miami Beach na Florydzie ogólnokrajowa Konwencja Partii Demokratycznej z udziałem 3016 delegatów. Otwarcia obrad przy dźwiękach orkiestry dętej i chóralnych śpiewach dokonał tymczasowy przewodniczący partii, Lawrence O'Brien.

Polskie ośrodki wczasowe nad Morzem Czarnym

Z INFORMACJI udzielonej ostatnio „Kurierowi Polskiemu” przez wicedyrektora Departamentu Turystyki GKKFIT St. Mendykowskiego wynika iż w zasadzie każdy polski zakład pracy, dysponujący oczywiście odpowiednimi funduszami, będzie mógł wybudować własny ośrodek wypoczynkowy w Bułgarii na wybrzeżu Morza Czarne go. Polska otrzymała teren pod zakładowe ośrodki wczasowe, campingi i pola namiotowe zlokalizowane w północnej części bułgarskiego wybrzeża, ok. 6 km od granicy bułgarsko-rumunskiej. Wszyscy zainteresowani powinni zgłaszać się do Biura Zaplecza Technicznego PZMol., gdyż właśnie Polskiemu Związkiowi Młodzieżowemu zamierza powierzyć się funkcję generalnego inwestora na terenie Bułgarii. Koszty inwestycji kształtują się dość nisko. I tak np. jednopiętrowy pawilon hotelowy o 100 łóżkach kosztuje ok. 6,5 mln zł. (em)

PIERWSZE posiedzenie poświęcone było sprawom proceduralnym, a m. in. sprawdzeniu ważności mandatów ponad 400 delegatów z 15 stanów. Kluczowe znaczenie miała sprawa delegacji stanu Kalifornia. Jak wiadomo, senator George McGovern domagał się, by przynajmniej mu wszystkie 271 głosów tego stanu zgodnie z obowiązującą w Kalifornii ordynacją. We wtorek nad ranem według czasu warszawskiego większość delegatów na konwencji (1837 przeciwko 1240) uznało, że wszystkie głosy z Kalifornii powinny przypaść McGovernowi. Komentatorzy polityczni uważają, że tym samym senator ten zapewnił sobie nominację partii na stanowisko kandydata w jesiennych wyborach prezyden-

Finlandia zapowiada uznanie NRD

HELSINKI PAP. Rząd Finlandii uważa, że nadszedł czas, aby podjąć kroki w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Finlandią a NRD i NRF. Oświadczenie to złożył w poniedziałek w Helsinkach minister spraw zagranicznych Kalevi Sorsa.

Niezwykłe odkrycie

Kolekcja mózgów sprzed 60 lat

NOWY JORK PAP. W podziemiach Uniwersytetu Cornell w mieście Ithaca (stan Nowy Jork) odkryto niezwykłą kolekcję składającą się z 1 600 zakonserwowanych w formalinie mózgów, w tym 420 ludzkich.

Kolekcja ta, gromadzona od 1880 roku przez Burta Greena Millera, pierwszego profesora biologii na tym uniwersytecie, znajdowała się, zapomniana w podziemiach od 1910 roku. Obecnie władze uniwersytetu głoszą się, co zrobić z niezwykłymi zbiorami. Być może zostaną one wykorzystane do celów naukowych. Istnieje też makabryczny projekt urządzenia publicznej wystawy, ponieważ wiele mózgów należy do znanych niegdyś osobistości.

ckich. Pierwsze (i prawdopodobnie jedyne) głosowanie odbędzie się w środę wieczorem.

AGENCJE prasowe donoszą, że w nocy z poniedziałku na wtorek doszło do zaciśnienia sojuszu senatorów Humphreya i Muskiego oraz gubernatora Wallace'a, którzy również ubiegają się o nominację. Postanowili oni zgodnie występować przeciwko McGovernowi.

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem konwencji w Miami Beach doszło do burzliwych demonstracji.

URLOPOWYM SZLAKIEM

Najazd turystów na Szczecińskie Wybrzeże

W MIEJSCOWOŚCIACH nadmorskich Wybrzeża Zachodniego sezon wczasowy w pełni. Największe w naszym województwie uzdrowisko — Swinoujście przeżywa prawdziwy najazd gości. Kursujące pracowicie między jednym a drugim brzegiem kanału promy co kilka minut wyrzucają w centrum setki ludzi przybyłych tu pociągami i samochodami z różnych stron kraju. Sporo turystów przybywa stateczkami „białej floty”. Jednocześnie miejskie autobusy zdążające od strony przejścia granicznego, dowożą tłumy gości z NRD.

Na głównych ulicach swinoujskiego centrum przez cały dzień słychać obcojęzyczny gwar. Tłumy wczasowiczów i kuracjuszy, spacerują po biegnącej wzdłuż plaży promenadzie oraz po równoległej do niej ul. Zeromskiego. Dodatkowego uroku dodają miastu studenci przybyli z całego kraju na swój siódmy już festiwal „FAMA-72”.

NIE PRZYJEDZĄC BEZ NAMOTU

JAK SOBIE miasto daje radę z taką rzeszą przyjeźdźców? W sumie chyba nie najgorzej. Zaczynamy od tego, czego nie ma. Nie ma miejsc noclegowych. Ani w istniejących tu kilku hotelach, ani w bardzo ładnie zagospodarowanym campingu MOSTW przy ul. Stowackiego. W tym ostatnim wszystkie miejsca w domkach i namiotach zarezerwowane już zostały na cały sezon (1). (Dokończenie na str. 2)

Strzały w Ulsterze

LONDYN PAP. Cała noc z poniedziałku na wtorek rozlegały się w środku Irlandii Północnej — Belfastie serie strzałów z broni maszynowej i eksplozje ładunków wybuchowych. W ciągu ostatniej nocy zanotowano łącznie ponad 100 incydentów zbrojnych. W centrum handlowym ekwiładowa dziś rano bomba, raniąc 5 osób.

Najbliżej zagranicy

wywiad z I sekretarzem KW PZPR J. Brychem

W OSTATNIM numerze (28) tygodnika „POLITYKA” ukazał się wywiad z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie inż. Januszem Brychem. Przedrukujemy go w całości poniżej:

JANUSZ BRYCH: Jeśli spojrzeć na mapę, stanie się jasne, że natura nas wyznaczyła do eksportu, nie tylko towarów.

POLITYKA: Patrz, ale nie specjalnego nie widzę. Województwo jak województwo, tyle że nad morzem.

J. BRYCH: A Odra? A położenie najdalej na zachód naszego Wybrzeża, czyli bliżej wielkotonowego eksportu ze Śląska i bliżej żeglownych szlaków zachodniej Europy? To przez nasz zespół portowy, największy na Bałtyku, idzie gros towarów handlu zagranicznego, zeszła w obie strony. To my przyjmujemy główną falę turystów ze Skandynawii i nieporównanie większa z NRD.

POLITYKA: Czy to znaczy, że eksport usług jest w Waszej wojewódzkiej gospodarce pozycją większą, niż eksport towarów?

J. BRYCH: Według statystyk nie, usługi stanowią 49 proc., a towary 60 proc. Ale statystyki są za wodne, ośdak mamy otwierać granice z NRD. Żadne liczby nie powiedzą, o ile intensywniej są wykorzystywane kawiarnie, plaże, kina i zakłady fryzjerskie, obywatelie NRD są zniszczani z naszymi w jeden tłum konsumentów. Gdyby jednak istniał sposób na ich wyłowienie i sadzę, że eksport usług dorównałby towarom.

POLITYKA: Skoro już zaoferujemy od turystów zza Odry, to podobnie, ile jest prawdy w powiedzeniu, że od piątku do poniedziałku trudno kupić cokolwiek z żywności, bo sklepy pełne NRD-owców?

J. BRYCH: Tyle prawdy, ile w analogicznych podostkach po drugiej stronie granicy. I w NRD, i u nas są jeszcze braki w zaopatrzeniu sklepów, niezależnie od turystów. Szczecin ma 240 tys. ludzi. Największa jednorazowa porcja NRD-owców, jaka do tej pory nas

odwiedziła, to 10-11 tysięcy. Czy taka liczba może zaważyć na sklepach?

POLITYKA: Chyba jednak może, zwłaszcza jeżeli każda z tych 11 tys. osób kupi spory zapas.

J. BRYCH: Ze statystyk wiemy, że Polacy wymieniają więcej pieniędzy, niż Niemcy, a więc chyba więcej kupują w NRD, niż Niemcy u nas. Szczecinianie, dla przykładu, wymieniają na marki 60 mln zł miesięcznie. O te 60 milionów ciśnienie na nasz rynek jest mniejsze! Niech ci, którzy plotkują o turystycznej szarpanicy, wezmą i to pod uwagę. I jeszcze jedno: od swojego sąsiada przez miasteczko, sekretarza z Rostocku, dowiedziałem się, że według ich ocen w skali całej NRD Polacy kupują i proc. masy towarowej. U nas ta liczba jest chyba jeszcze mniejsza. Nie dajmy się ponieść nerwom i nie szukajmy tłumaczenia naszych codziennych trudności w turystyce.

POLITYKA: Mówicie, a Niemcy, ale macie przecież także turystów z innych krajów, przede wszystkim Szwedów. Czy w sumie stok nie jest za duży?

(Dokończenie na str. 4-5)

W Rostocku

Konferencja parlamentarzystów

ROSTOCK PAP. W Rostocku w ramach „Tygodnia Bałtyku” rozpoczęła się dziś VII Konferencja parlamentarzystów krajów nadbałtyckich i północnoeuropejskich.

NASZA korespondencja z Rostocku — patrz str. 3.

Obrady XXVI sesji RWPG

MOSKWA PAP. Kontynuują tu obrady XXVI sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z udziałem szefów rządów krajów członkowskich RWPG. Sesja dokona analizy i oceny uzyskanych wyników i doświadczeń we wcielaniu w życie kompleksowego programu integracyjnego w bratnich krajach. Podjęcie ona również odpowiedzialności decyzje w sprawie dalszej realizacji tego programu.

Najinteligentniejsza



ORGANIZATOROM dziesiątków konkursów piękności znalazło się już wiele panie, dysponujące — oprócz ładnej buzi — jeszcze tylko twarz, idealnymi wymiarami. Ostatnio odbył się w Londynie konkurs na „najinteligentniejszą kobietę świata”. Została nią wdowca znaną z zdjęciu 21-letnia Tricia O'Donell.

„Stop! Dość ofiar!”

Niewesoły plan pierwszej niedzieli...

ZAŁOŻENIEM niedzielnego, inauguracyjnego naszej tegorocznej akcje rajdu było hasło: znaleźć wzorowego kierowcę, ujawnić tych użytkowników dróg, którzy lekceważą przepisy. Pierwszego punktu nie udało się nam, niestety, zrealizować. Drugi — aż nadto!

JESZCZE nie opuścił miasto, kiedy towarzyszący nam por. Henryk Makroński z Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO zarządził pierwszy „deliktant”. Andrzej Jenne, kierowca „Zukki” nr rej. MB 2692 ze Szczecińskiej Pałki, stracił prawo jazdy „Bakon”, który na wąskiej jezdni ul. Korypcy nieprawidłowo wymijał zaparkowany samochód. Skończył się, tym razem, na pouczeniu.

(Dokończenie na str. 2)

Mao Tse-tung przyjął Schumanna

PEKIN PAP. Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann zakończył 5-dniową wizję oficjalną w Pekinie i dziś rano odleciał do Paryża. W czasie swego pobytu w ChRL odbył on spotkania z przewodniczącymi i został przyjęty przez przewodniczącą Mao.

Po spotkaniu z przewodniczącą Mao Tse-tungiem Schumann oświadczył, iż omawiał z nim problemy międzynarodowe.

Dziś w numerze:

◆ Tytuł nadal poszukiwanym towarem ◆ Nowa rola chłodni składowej ◆ Wielkie plany wielkiej chemii

Pod znakiem wzrostu międzynarodowej pozycji NRD i bezpieczeństwa europejskiego

XV jubileuszowy „Tydzień Bałtyku”

(Od naszego specjalnego wystannika z Rostocku)

OD UBIEGŁEJ niedzieli Rostock po raz już 15-ty przeżywa swoje wielkie, uroczyste dni — „Tydzień Bałtyku”, odbywające się niezmiennie od 15 lat pod hasłem: „Bałtyk — morzem pokoju i przyjaźni”. Z każdym jednak rokiem tej wielkiej, rostockiej imprezie towarzyszą nowe akcenty, w wymowny sposób świadczące o wzroście międzynarodowej pozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

FAKT TEN można odnotować w wielu płaszczyznach na ponad 300 imprezach, spotkaniach, sympozjach, międzynarodowych konferencjach, obejmujących swoją tematyką i profilem niemal wszystkie środowiska społeczne, jak też dziedziny życia społeczno-politycznego, kulturalnego i naukowego. Wysoką rangę tegorocznego „Tygodnia Bałtyku” podkreślają np. następujące liczbowe dane: w imprezach rostockich weźmie udział ponad 25 tysięcy gości z zagranicy — z ZSRR, Polski, Danii, Finlandii, Norwegii, Szwecji i Islandii. Po raz pierwszy w historii „Tygodnia Bałtyku” przy biurze prasowym akredytowanych zostało 228 dziennikarzy zagranicznych, przy czym godny odnotowania jest fakt przybycia dziennikarza, poza ZSRR i Polską, również z pozostałych wszystkich europejskich krajów socjalistycznych. Licznie przybyli dziennikarze z krajów skandynawskich, a także z krajów

Ameryki Łacińskiej oraz z Niemieckiej Republiki Federalnej.

NA TEGOROCZNA także, 15-tą międzynarodową konferencję Bałtycką przybyła rekordowa ilość delegatów reprezentujących 11 milionów zwiazkowców z krajów nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii. Również w rozpozycjach się działają konferencji parlamentarzystów z krajów nadbałtyckich uczestniczyli więcej posłów i deputowanych, niż w poprzednich latach.

Wszystkie te fakty zostały zarekapitułowane na poniedziałkowej tradycyjnej konferencji prasowej, w której uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych Peter Florin oraz inni przedstawiciele rządu NRD oraz władz Rostocku. Pound dwie godziny odpowiadali oni na liczne pytania dziennikarzy z całego świata dotyczące NRD, a w szczególności jej wkład w dzieło odzyskania i normalizacji stosunków w Europie. Przypomnieli oni, że z inicjatywą NRD doszły do skutku także doniosłe układy, jak układ komunikacyjny NRD — NRP, pierwszy międzypaństwowy układ między tymi krajami, porozumienie z senatem Berlina zachodniego w sprawie odwiedzin. Duzi był także wkład NRD w zawarcie czteronaściorozowego układu w sprawie Berlina zachodniego.

P. Florin podkreślił z całym naciskiem fakt, że NRD, jako wierny członek wspólnoty socjalistycznej, prowadzi konsekwentną politykę zmierzającą do normalizacji stosunków w Europie. Przypomnieli oni, że w sprawie najwyższego zwolnienia europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Oczekiwanie waznym jest powołanie wybyły jak najszersze międzynarodowo-prawne uznanie NRD przez wszystkie państwa europejskie, a także przyjęcie NRD i NRP w poczet członków ONZ i innych organizacji międzynarodowych. Na teże konferencji prasowej wiele także mowiono o pomysłach rozwijającej się współpracy we wszystkich płaszczyznach życia między NRD i Polską, czemu szczególnie sprzyja otwarte granice dla masowego ruchu turystycznego. Nadburmistrz Rostocku, Heinz Kochs w

swoim wystąpieniu dokumentował ten fakt na przykładzie coraz szerzej rozwijającej się współpracy między województwami: szczecińskim i świdwińskim.

Aktywny jest udział naszego kraju w tegorocznych imprezach „Tygodnia Bałtyku”. Uczestniczymy we wszystkich imprezach. W Rostocku przebywa oficjalna delegacja PRL z zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR, posłem Ziemli Szczecińskiej, Kamińskim Barokowskim na czele. Delegacja polskiej na konferencję roboczą reprezentowała sekretarz CRRZ, Zdzisław Krawczyk. Lokalne jest także reprezentowane nasze województwo. Przechyjała tu, m. in., przewodniczący WKZZ, Mieczysław Górski, inż. Zygmunt Milek z ZPS, Ryszard Kozub — sekretarz ZO ZZPIS, Walentyna Misiaszek z „Luzpolu”, Wiesław Gliencin ze Słoneczni Szczecińskiej, Jerzy Topolewski, przewodniczący ZW ZMS i wielu innych. Licznie reprezentowane jest szczecińskie środowisko dziennikarskie.

W ub. niedzieli w Rostocku-Schutow otwarto tradycyjnie, VI Tydzień Bałtycki. Rozpoczęły się obrady młodzieży krajów nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii, gdzie również dominuje problematyka konferencji bezpieczeństwa europejskiego oraz przygotowań do światowego festiwalu młodzieży i studentów, który odbędzie się w następnym roku w Berlinie. Rozpoczęły się także obrady pedagogów, prawników, kobiet i dziennikarzy. Po raz pierwszy w imprezach „Tygodnia Bałtyku” figuruje międzynarodowa konferencja na temat naturalnej odchrony wód Bałtyku.

ZDZISŁAW CZAPLINSKI

Pocztówka z Holandii

EINDHOVEN, miasto w południowej Holandii, nad rzeką Dommel, zawiąduje swój rozwój utokowanym tu wielkim obiektem przemysłu włókienniczego, chemicznego i elektronicznego. NA ZDJĘCIU: nowoczesny gmach ratusza miejskiego. (CAF - TASS)



Istnieją wyższe uczelnie i instytuty naukowe. To zjawiska państwa socjalistyczne, którego ludność liczy tyle co... Warszawa (ok. 1,3 mln.). Jest członkiem i aktywnym uczestnikiem ONZ i kilkudziesięciu organizacji międzynarodowych.

Dzień dzielnicy Konstoli wyraża się także w ogromnej dynamice przemian gospodarczych. Dawny przemysł w ogóle tu nie istniał. W Urde działały 4 przedsiębiorstwa liczące po 25 robotników i produkujące... wizerunki borów dla klasztorów — do dziesięciu lat — w latach współpracy Mongolii w ramach państw RWPG, zmienił się zasadniczo jej krajobraz. Na stepie pojawiło się nowe miasto — Darchan, z licznymi zakładami przemysłowymi, dupa elektrownia, kopalnia odkrywkowa węgla. Może ono być symbolem współpracy: zbudowane zostało w oparciu o dostawy projektów oraz maszyn i urządzeń ze Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier. Podobne obiekty zbudowano w stolicy Mongolii — Ulan Bator, w Czobalsanie, Charchorinie.

Aktywna współpraca wspólna łączy Mongolii z Polską. Na naszych uczelniach, corocznie studuje kilkudziesiąt młodych chłopców i dziewcząt z Mongolii. Nasi specjaliści zbudowali w tym kraju kombinat drzewny, elektrolejownię, szereg zakładów budowlanych, obecnie kończą się budowę fabryki Kleju. Pomysłami rozwija się wzajemna wymiana towarowa. Mongolii sprzedajemy sprzęt techniczny, maszyny, kupujemy zaś galanterię skórzaną, futra, wełnę, przetwory mięsne. Jest to współpraca korzystna dla obu krajów.

Lakoniczne informacje o losach żeglarzy samotników

CZY WIELKI OCEAN POCHŁONE OFIARY?

LONDYN PAP. Po entuzjzmie i powitaniach zwycięskiej parry Francuzów, obserwatorzy regat transatlantyckich żeglarzy samotników zastanawiają się czy wielki ocean nie pochłonie ofiar. Wśród 47 jachtów, które — według przysiężonych organizatorów — kontynuują regaty znajdują się 3 jednostki polskie.

Bezsenni Szwedzi

SZTOKHOLM. Zażywanie środków nasennych i uspokajających przybrało w Szwecji w ciągu ostatnich 10 lat niepokojące rozmiary. Wzrosło ono w tym okresie trzykrotnie. W roku 1970 sprzedano łącznie 870 milionów takich tabletek, co daje roczną przeciętną 139 na każdego Szweda, liczącą powyżej 14 lat.

Ten stan rzeczy wywołuje również duże zaniepokojenie władz jak stały wzrost spożycia narkotyków. W roku 1971 konsumpcja samych tylko środków uspokajających wzrosła o dalsze 4 procent.

Prezenty Picassa

W LATACH 1928—1929 Picasso stworzył cztery konstrukcje z prętów metalowych. Zwane jedynie z fotografią wywarły poważny wpływ na powojenną działalność rzeźbiarzy w Ameryce i Europie.

Picasso nigdy nie zrodził się na sprzedaż tych artystycznych prototypów. Te cztery lekkie „posępy” konstrukcje pozostały w jego prywatnej kolekcji, ponieważ komitet sztuki wczorował teł placówkę repliki jednego z tych arcydzieł pt. „Konstrukcja z drutu” (1928). Oparta na najsłabszej makiecie, ta podobnych rozmiarów rzeźba wykonana jest obecnie ze stali i znajduje się w Muzeum jesienią tego roku. W ten sposób w Sianach Zjednoczonych te samo Muzeum posiada będzie dwa arcydzieła Picassa. Pierwszym jest jego słynna „Głsta” z r. 1923. Obie — są prezentami od artysty. Sentyment, jaki żywi Picasso dla tego właśnie Muzeum stał się źródłem plotek na temat przyprzecczenia, boże do którego wawnie potężna kolekcja dzieł Picassa, gdy twórcy nie będzie już na świecie. (PAP)

Nowojorskie Muzeum Sztuki Nowoczesnej ogłosiło ostatnio, że Picasso starował teł placówkę repliki jednego z tych arcydzieł pt. „Konstrukcja z drutu” (1928). Oparta na najsłabszej makiecie, ta podobnych rozmiarów rzeźba wykonana jest obecnie ze stali i znajduje się w Muzeum jesienią tego roku. W ten sposób w Sianach Zjednoczonych te samo Muzeum posiada będzie dwa arcydzieła Picassa. Pierwszym jest jego słynna „Głsta” z r. 1923. Obie — są prezentami od artysty. Sentyment, jaki żywi Picasso dla tego właśnie Muzeum stał się źródłem plotek na temat przyprzecczenia, boże do którego wawnie potężna kolekcja dzieł Picassa, gdy twórcy nie będzie już na świecie. (PAP)

Można już od 14 lat

LONDYN PAP. Duchowny Kościół anglikański, były biskup Woolwich a obecnie dziekan „Trinity College” w Cambridge, John Robinson wysuwa poglądy, iż życie seksualne powinno być legalnie dozwolone już od następnego roku życia. Motywuje on swe stanowisko przemianami obyczajowymi jakie zaszły w ostatnich latach w społeczeństwie. Książę Robinson stawia tylko jedno zastrzeżenie: niedoświadczonych nastolatów należy chronić przed wyżyskiem ze strony dorosłych.

CORAZ TRUDNIEJ radiotelegrafistom „Gdynia-Radio” uzyskać połączenie z „Polonezem” wyposażonym w najsilniejszą ra dostając. Radiotelegrafista dyżurny poinformował w poniedziałek redakcję sportową PAP, że mimo całonocnych starań nie udało się otrzymać odpowiedzi od Krzysztofa Baranowskiego. Stracono nadzieję na połączenie bezpośrednie ze Zbigniewem Puchalskim i Teresą Remiszewską.

Coraz bardziej lakoniczne są informacje o losach pozostałych żeglarzy. Z ostatnich doniesień z Londynu dowiadujemy się, że jacht Briana Cooke „British Steel” jest już ok. 300 mil od Newport. W sprzyjających warunkach atmosferycznych żeglarz przepląwa ok. 150 mil dziennie. Ponad 250 mil na Cookiem znajduje się „Stronbow”, „Three Cheers”, „Cap-33” i prawdopodobnie „Polonez”.

Do portu St. Johns w Nowofundlandii wpłynął jacht 28-letniego żeglarza holenderskiego Gerarda Dykstra. Okaleczony jacht ze złamanym aluminiowym masztem, bez żagli wpłynął ze statkiem patrolowym z Halifaxu. Holender spędził tydzień na morzu bez żagli i silnika, bowiem zabrakło mu paliwa. Jak oświadczył Dykstra jego marzeniem było przepłynąć Atlantyk samotnie i dlatego niebawem rozpoczął przygotowania do samolnej podróży w kolejnym wysięgu samotników w 1976 r.

300 kg opium

DELHI PAP. Około 300 kilogramów surowego opium, wartości ok. 150 tys. dolarów, przechwycała policja sżymska i zandarmeria amerykańska w pobliżu granicy z Birma w czasie obławy we wsł Chiang Mai.



K. B. ANDERSEN ZA KONFERENCJĄ W SPRAWIE OCHRONY BAŁTYKU PO UZNANIU NRD

Jak poinformowała duński dziennik „Information”, minister spraw zagranicznych Danii, Knud Boerge Andersen, wywodził się za zwolaniem konferencji w sprawie ochrony wód Bałtyku przed zanieczyszczeniami, ale dopiero po uznaniu NRD przez Danie. „Information” donosi także o różnicach poglądów w tej sprawie między K. B. Andersenem a ministrem ds. ochrony środowiska, J. Kampmannem, który wypowiedział się za jak najszerszym zorganizowaniem wspomnianej konferencji, z udziałem wszystkich państw nadbałtyckich.

POSIEDZENIE W PANMUNDZONIE

W poniedziałek rozpoczęło się w Panmundzonie 21 posiedzenie w ramach watepnych rozmiarów przedstawicieli Czerwonego Krzyża Krolejowego Zjednoczenia i Korei Południowej.

Obrady toczą się w nowej, korzystniejszej atmosferze, jak która powstała po ogłoszeniu niedawno wspólnej deklaracji KRL-D i Korei Południowej na temat zasał się za zwolaniem Zjednoczenia i Korei.

Medycyna laserowa

PO RAZ pierwszy na szeroka skalę w Kazachstanie laser został wprzeżnięty w służbę medycyny. W ośrodku medycznym pod Alma-Atą przy pomocy gazowych promieni laserowych leczy się wiele schorzeń skóry i organów wewnętrznych.

Zamki na sprzedaż

PARYŻ. Stare zamki, baszty i mury, a nawet całe fortece sprzedaje się obecnie w Hiszpanii drogą licytacji. Do tej pory ministerstwo finansów sprzedało już 35 warowni — w bogactwie nabytych przez bogatych Amerykanów. Akcja tego rodzaju objęta na razie tylko prowincję Valladolid i okolice Sewilli. Cena jednego zamku kształtuje się od 2 do 10 tys. dolarów. W Hiszpanii ocalało ponad 2 tys. zamków, baszt i innych umocnień średniowiecznych.

Antylopy zamiast krów

LONDYN. W kilku punktach Keni rozpoczęto w ostatnich miesiącach hodowlę antylop na mięso, bowiem — jak twierdzą specjaliści — na jednym hektarze pastwisk można uzyskać dwa razy więcej mięsa antylopięgo niż wołowego. Równocześnie w parkach narodowych w Keni antylopy rozmnożyły się do tego stopnia, że władze po raz pierwszy od 15 lat zezwoliły na odstrzał teł zwierzyń. W Nairobi i Mombasie pojawiło się w wielu sklepach antylopie mięso oraz wyroby ze skóry. Szczególnie poszukiwanym przysmakiem jest udziec z antylopy Thompsona.

51 rok MRL

Kraj daleki i bliski

MONGOLIA. Pustynia Gobi, wielbłądy i hodowcy jeleni Catanowie. Kraj, w którym pół wieku temu władze sprawował wszechpotężny „Lwy-bóg” — Bogdo-Gegen przy pomocy stu tysięcy lamaickich mnichów. Półmilionowy wczesna naród zamieszkujeł obszar niemal równy terytorium Anglii, Niemiec, Francji i Włoch razem wziętych prowadził koczowniczy tryb życia. Powiadano o Monsolli: krajna wielkiego bezbrzeżu. Nikt tam dni nie liczył. Istniały tylko pory roku: zimna walka z przyrodą. Zaczynanie, niedza, choroby, a jednocześnie siama pełna bogactw naturalnych. Dzień dzisiejszy w Mongolskiej Republice Ludowej ma inny wymiar. Półowa mieszkanców nie przekroczyła jeszcze 18 roku życia. Zlikwidowano całkowicie analfabetyzm. W 900 szkołach uczą się młodzi i starzy.

(E. MICHALUK)

Rozmaitości

GROŹNE DECYBELE

WADY słuchu wśród dzieci i młodzieży dwukrotnie wzrosły w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Oto cenna za niefrasobliwe słuchanie oglądającej muzyki bitowej.

W zakładach pracy hałas przekraczający 100 decybeli powoduje zwiększenie wypadków. 115 decybeli jest tak szkodliwy, że może wywołać objawy identyczne jak przy epilepsji.

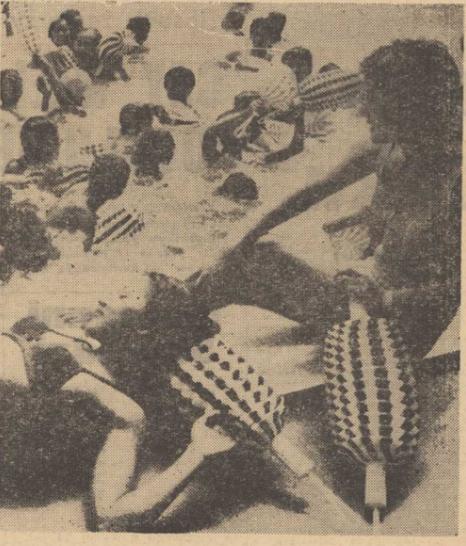
TELEWIZOR... NA RĘKĘ

PRODUCENCI japońscy przygotowują nowy model telewizora na ręce. Będzie się go nosiło na plecach jak zegarek. Natomiast już znajdują się w sprzedaży aparaty telewizyjne z przystawką, umożliwiające oglądanie obrazów oglądanych na małym ekranie, np. ulubionej seriali czy podziwianego aktora.

WSPÓŁCZESNE „GNOJNE GÓRY”

MIAŁY średniowieczne miasta (m. In. Warszawa) swoje Gnojne Góry powstałe z odpadków i nieczystości. Zaczynają także kopece tworzyć i miasta nowoczesne. W Hamburgu co tydzień trzeba usunąć 600 tys. ton śmieci. Także część niegdy spalonej, natomiast reszta przyrasta do budowy góry, na której w przyszłości powstać ma... kawiarnia dla turystów.

„UKI - UKI”



NA BASENACH i plażach Japonii zapanowała moda na „Uki-Uki”, pasiaste, harmonijkę balonki, ułatwiający utrzymywanie się na wodzie przy nauce pływania, a ponadto znakomite jako poduszeczki przy opalaniu się.

(CAF - Kyodo)

wielkie plany wielkiej chemii

FUNKCJE, którą spełnia chemia przyrównać można do służby gigantycznego zaopatrzeniowca dostarczającego wszystkim branżom jedyńych w swoim rodzaju wyrobów. Surówce rodem z chemicznych zakładów unowocześniają, przyspieszają, a czasem wręcz rewolucjonizują procesy produkcyjne, w których biorą udział. Wymagają najnowszej techniki, najnowszych technologii, ale w zamian gwarantują tempo, jakość, efekt. Toteż oparcie gospodarki o wielką produkcję chemii to wręcz konieczność.

SAM CHARAKTER przemysłowi chemicznemu powiodło się, że musi on wyprzedzać pozostałe w rozwoju, i to pokazuje. Inaczej na przykład do samochodów zabraknie opon lub nie będzie czym wykończyć wybudowanych mieszkań. Mamy dziś wzajemnie powiązane ze sobą programy zaopatrzenia różnych przemysłów w produkty chemiczne. Nacześnie hałas tych programów — „wyświetlenie”, „zmieszanie”, „odżelazienie”, „amortyzacja”, „przebiegnięcie”, „zawieszenie”, „zawieszenie”, „zawieszenie” — wynika z potrzeb determinujących praktyczne działania i wysiłki inwestycyjne podjęte. Wytknięciem będzie dopasowanie produkcji i kierunku rozwoju chemii do struktury krajowej gospodarki i eksportu. W następnym pięcioletku chce być chemia nowocześniejszym, wyprzedzającym w produkcji całą resztę krajowego przemysłu o 50 procent.

NIE ZAWSZE przyznawano chemii jej właściwą rangę, a błędne koncepcje pozostawiły po sobie trwałe ślady. Jednak stare krople uczy patrząc dalej, a najlepszą gwarancją utrzymania właściwego kierunku strategicznego planu, jest korygowanie zamiarów według potrzeb. Wyliczone powyżej programy chemicznej w ramach dziedzin gospodarki wybiegają poza pięcioletni plan, gdyż nie sposób w tak krótkim czasie przeprowadzić inwestycyjnej korekty nie zbędnej dla spełnienia nowych potrzeb. Wykłada z nich, że chemia musi rozwijać produkcję nawozów sztucznych, tworzyw, włókien syntetycznych, przemysły gumowy oraz zwiększać przerob ropę.

Budżet resortu na obecną pięcioletkę zamknął się kwotą 102,3 mld złotych. Jednak najbliższy okres nie będzie obfitował w nowe, wielkie obiekty. Najbardziej charakterystycznym z inwestycyjnych poczynań jest rekonstrukcja i rozbudowa istniejącej już bazy. Kontynuację wczesniej rozpoczętych i zamkniętych wczorajsze koncepcje przygotowuje się chemia do prawdziwego skoku w przyszłości po 1975 roku.

DO OKAZALSZYCH przedsięwzięć bieżącego planu pięcioletniego należą: rozbudowa bazy, zwiększenie o 2-3 mln ton przerob ropy, wybudowanie jedwabiu polimerowego, zwiększenie produkcji włókna, tak zwanego DMT, w Toruniu, wybudowanie jedwabiu polimerowego w Warszawie, zwiększenie produkcji sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.

Typowym przykładem jest chemia na zapoczątkowanie jeszcze w tym planie powstanie budów, które przyczynią się do rozwoju. Będą to m. in. rafineria łańcuchowa i ślaska, wytwórnia sztucznej skóry w Pławach, wytwórnia włókna z polimeru w Świdnicy, wytwórnia sztucznego, polipropylenu, w Płocku.



PIERWSZE samochody elektryczne EMA 1 i EMA 2 — wynik kooperacji czecho-słowacko-radzieckiej, pojawiły się ostatnio na ulicach Brna. Prace badawcze prowadzone były równolegle w Moskiewskim Instytucie Bałastycznym Elektromechaniki i w Instytucie Badawczym Urzędzie Elektrycznym w Brnie. Samochód EMA 1 przeznaczony jest do przewożenia osób, natomiast EMA 2 do transportu małych ładunków.

Na zdjęciu: samochód elektryczny EMA 1. (CAF-CTK)

Na eksport i dla kraju Nowa rolna chłodni składowej

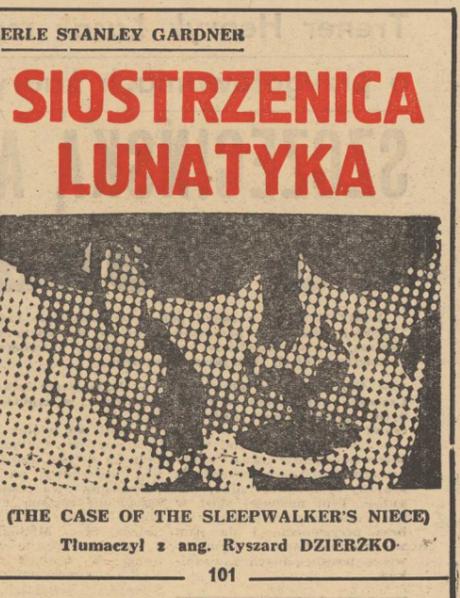
KAZDEGO dnia przyjeżdżają tu samochody i wagony-chłodnie. Systematycznie do tego rejonu portu zjawiają specjalistyczne staki różnych armatorów, przywożąc w ładowniach mięso, ryby i inne, łatwo się psujące towary. Czasami jednocześnie odbywa się tu rozładunek bądź załadunek wszystkich wspomnianych środków transportu.



NA ZDJĘCIU: zamrożone mięso wędruje z chłodni szcześcińskiej do różnych zakątków naszego kraju. Foto: AL. WITUSZYŃSKI

Najmilszej zagranicy

dy koszy statku. Wszystko musi być podporządkowane: czas postoju w porcie, czas remontu w dokach, kurs z towarem zaplanowanym, czy przewidywanym. POLITYKA: Niedawno na naszych ławach minister Zguliński pisał, jak zyskowna jest działalność naszej floty, zatrudniającej nawet swój artykuł „Pływające dozwoly”. Czy, tak jak w Waszym zdaniu, flota to także złoty interes? J. BRYCH: Ale nie, kiedy stół, go spodarka morska, to jakby gra na duże stawki: można wiele wygrać, ale i wiele przegrać. Statki muszą pływać, a usługi muszą być gotowe na każde życzenie klienta. Trzeba zarabiać i na remoncie statków, który jest usługą awaryjną, a zarobkami sprzedawanym do masy. POLITYKA: Wymaga to sporej kadry ludzi nie tylko fachowych, ale także śmiałych w decyzjach — a to znaczy spokojnych, że każdy ich krok nie będzie potem analizowany, rozszepczany na czołwie, że nie będą musieli ze wszystkiego się tłumaczyć. Czy może takich ludzi domyć? J. BRYCH: Odpowiedź dyplomatycznie: przydałoby się więcej.



ERLE STANLEY GARDNER SIOSTRZENICA LUNATYKA

(THE CASE OF THE SLEEPWALKER'S NIECE) Tłumaczył z ang. Ryszard DZIERZKO 101

— Co pani wie o tym wydarzeniu? — Nic. — Czy wszedł ktoś do pani pokoju podczas ubiegłej nocy? — Nie. — Czy drzwi od pani pokoju były zamknięte, czy nie zamknięte na klucz? — Zamknięte. Jestem niespokojna w nocy. Miesiąc temu został zamocowany do drzwi mojej sypialni nowy zamek sprężynowy. Posiadam jedyny klucz do niego. — Czy pani wiedziała, że ktoś został zamordowany dziś rano? — Na pewno nie. — Czy pani wychodziła ze swego pokoju podczas ubiegłej nocy? — Zauważa się na chwilę, po czym odpowiadała: — To nie ma nic wspólnego ze sprawą, gdzie byłam ubiegłej nocy. — A gdzie jest Piotr Kent? — zapytał Blaine. — Niech pan spyta o to Perry'ego Masona — utracił sierżant Holcomb. — On chyba wie. — Mój klient, Mr Kent, wyjechał w sprawie handlowej, która nie ma nic wspólnego z obecną sytuacją — oświadczył Mason. — Kiedy wyjechał? — 102

— Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nie mogę zdradzić zaufania klienta. — Kiedy wraca? — Sądzę, że mógłbym przyrzec, że powróci dziś późnym wieczorem, lub jutro wczesnym rankiem. — Gdzie jest teraz? To jest poważna sprawa, Mason. Niech pan usiłuje odpowiadać wymijająco. Chcemy przesłuchać pańskiego klienta. — Mason wzruszył ramionami i nic nie odpowiedział. — Niech pan posłucha! — odezwał się groźnym tonem Blaine. — Jeżeli pan nie wygrzebie swojego klienta teraz, to my odnajdziemy go i uciągniemy do rozmowy. — Proszę bardzo — powiedział Mason. — Niech pan uciągnie go do rozmowy. — Kto wie, gdzie on jest? — spytał Blaine. — Przez chwilę zapanowała cisza, którą przerwał Maddox. — Przypadkowo dowiedziałem się, że Mr Jerry Harris, miss Edna Hammer i miss Helena Warrington, sekretarka Mr Kenta, wyjechał wczoraj wieczorem w jakiejś tajemniczej sprawie. Sądzę, że udał się do Santa Barbara. Bardzo możliwe, że Mr Kent pojechał z nimi. — Co, do Santa Barbara? W jakim celu udali się do Santa Barbara? — zapytał Blaine. — Blaine obrócił się do sierżanta Holcoma i odezwał się przyciszonym głosem: — 103

— Nie sądzę, żeby udało się nam coś uzyskać w ten sposób. Byłoby lepiej porozmawiać z każdym oddzielnie, uciążliwie w końcu, trzeba było rozmowy odroczyć. Pozostałem tu przez całą ubiegłą noc. Spieram w pokoju na górnym piętrze z dr Keltonem. Dziś rano Piotr Kent udał się w podróz dotyczącą businessu. Mogę oświadczyć, że to podróz sam mu zaproponowałem. Nie mam zamiaru ujawniać celu jego podróży. (Ciąg dalszy nastąpi) (awa)

Dziecko i nowoczesność

Nudzę się, mammo!

— TO MA być dziecko? Czy dzień siedzi i nie robi, tylko się gapi... — Co za dziecko! Ledwo co widać do ręki, już rzuca i chwytka coś innego — i tak przez cały dzień... Niby zupełnie łona, a widziwie podobnie: dziecko, których nie nie ciekawi. Mogą mieć stos zabawek lub tylko jedną — zawsze będą powtarzać „Nudzę się, mammo! Nie baw się spacer, telewizja, wizyta, rozwieszanie...”

RODZICE REAGUJĄ RÓŻNIE

JEDNI — z zadowoleniem, że dziecko nie hałasuje, nie zwraca im głowy, przewijają, co dzień nie, inni — niepokojem: „Cóż, dziecko którego nie nie interesuje, do niczego w życiu nie dojdzie”. Rzeczywiście: pasywność, obojętność intelektualna i uczuciowa, brak trwałych zainteresowań najpewniej utrudniają naukę, potem pracę a zwłaszcza wzięcie do ręki. Wzrost. Lecz jest to na lekarstwo: UMIĘTNE POSTĘPOWANIE Z DZIECKIEM

DZIECKO sentymentalne, wręcz, zachowuje się bliżej z braku pewności siebie, z obawy przed krytyką i wykiepnieniem. Trzeba dodać mu otuchy, poczucie, że wszystko, co mu się uda i pomimo wszelkich porażek. Po pewnym czasie dziecko nabierze zaufania do siebie, stanie się pomysłowe, nawet przedsiębiorcze. Dziecko wstąpienia, niecierpliwie, nie umie usiedzieć na miejscu i zajmuje się czymś innym, bo jest nerwowe. Potrzebuje regularności. W jednym, spaniu i zabawie oraz rozkładu w niepokojem. Należy pamiętać, że dziecko nie jest zwierzęciem, nie jest dla niego zabawa i niekiedy i łamięgłok, przy pomocy których może zdobyć doświadczenie do konkretnych zamierzenia.

Dziecko szarpnięcie i powolne staje się uniknąć wysiłków. So jest mało wytrzymałe i przedko się nerwy. Szczególnie uńka misianych może znieść i sytuacji z obawy, że im nie podoba. Trzeba mu pokazać, jak ma się zachowywać, by mu wystarczyło sił, pozwolić mu

Irena GDOWSKA

Polskie konarki na wyspach Kanaryjskich

NA OSTANIECH — 41 MTP handlowcy spółdzielczej centrali „Polcool”, otrzymali duże zamówienia na dostawę kanałów. Wieksość tego „towaru” dostarczą przedsiębiorcy handlowcy. Tym razem nabywca ma głównie: Francuzi, Holendrzy, Amerykanie, a także niemiecki „kupcy”, z Wyp. Kanaryjskich. Dostawcą konarków zajmuje się WZGS w Boznanie, który za jednego „spic waka” płaci przeciętnie 130 — zł.

WZGS w Boznanie, który za jednego „spic waka” płaci przeciętnie 130 — zł.

Trener Henryk Łasak mówi o przygotowaniach kadry olimpijskiej

SZCZECIŃSKĄ AUTOSTRADĄ do Monachium

KORZYSTAJĄC z okazji pobytu w Szczecinie kadry olimpijskiej szosowców przygotowującej się do startu w Monachium, przeprowadziliśmy krótką rozmowę z trenerem selekcjonerem PZKOl, Henrykiem Łasakiem.

— Czy udział w kryterium Czarnych jest jednym z kolejnych sprawdzianów kadrowców? — Niezupełnie. Ostreymi sprawdzianami będzie udział w imprezach międzynarodowych bądź krajowych o bardzo silnej obsadzie. Tym niemniej start w Szczecinie uzupełni aktualny obraz przygotowani i da nam większe rozeznanie co do możliwości poszczególnych zawodników.

— Jakże starzy czekają z nami szosowców w najbliższym czasie? — Już we wtorek startować będziemy w Cottbus (NRD). Odbędzie się tam tradycyjny wyścig drużynowy na 100 km.

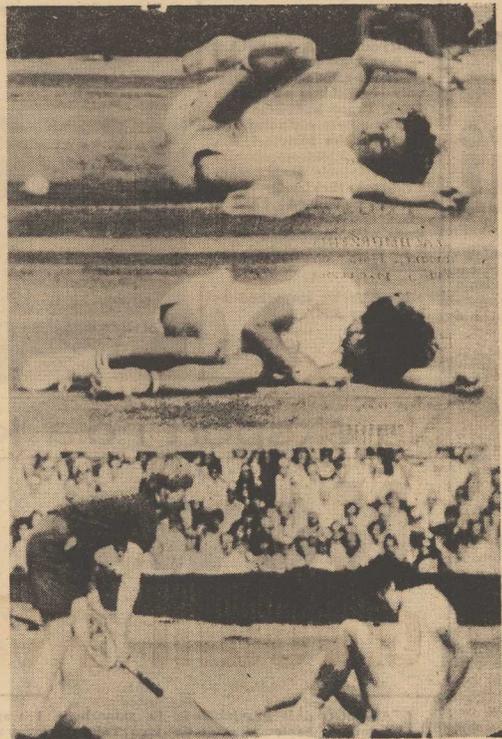
Zgłosiliśmy dwa zespoły, które zestawione zostaną z zawodników: Barek, Lis, J. Smyrak, Szozda, Stec, Mytnik, Żwirko, T. Smyrak. Będzie to trudna próba. W Cottbus zmierzmy się z „czwórkami”: Węgier, Szwecji, Szwajcarii, Danii, CSRS, Rumunii, NRD i Holandii. Krzeszówiec i Hanusik ze Szczecina jadą na krótki odpoczynek do domu, by przygotować się do startu w Tour de Pologne. Pozostali kandydaci do wyścigu indywidualnego w Monachium: Szurkowski, Barcik a wraz z nimi Lis, Szozda, Mytnik i Stec 15 bm, jadą na 5-etapowy Wyścig Dookoła Szkocji.

— Czy przed wyjazdem do Monachium kadrowcy ścigać się będą jeszcze w Szczecinie? — Oczywiście. I będzie to jedna z najważniejszych prób, po której ustalony zostanie skład drużyny. Potem mogą już tylko nastąpić drobne korekty. W grodzie „Gryfa” startować będziemy 6 sierpnia na autostradzie w wyścigu drużynowym o puchar PKOl. Do udziału w imprezie zaproszonych zostało 12 krajów w tym także ZSRR. Ostateczna korekta składu reprezentacji na Monachium nastąpi po 15 sierpnia, kiedy to rozgrywane będą mistrzostwa Polski.

— Nie wspominał pan o Czechach, czy zawodnik ten nie jest brany pod uwagę przy ustalaniu składu do Monachium? — Zenek jest kolarzem, na którego zawsze można liczyć. Oczywiście jest wśród kandydatów na Olimpiadę. Jego start uzależniony jest jednak od aktualnej formy, którą będzie musiał zademonstrować w Wyścigu Dookoła Polski.

— Sporo kontrowersji wzbudzała decyzja szkoleniowców PZKOl, co do startu R. Szurkowskiego w XXV Wyścigu Pokoju. Miał on przecież przygotowywać się tylko do Olimpiady. Czy uważa pan, że słusznie wystawiono Szurkowskiego do WP? — Byłem jednym ze zwolenników startu Ryska w tej imprezie. Jak dotychczas potrafił osiągać dwa szczyty formy. Nasze założenia były więc słuszne. Trudno eksperymentować w roku olimpijskim. Postanowiliśmy więc, by do startu w Monachium przygotowywał się tak, jak w latach ubiegłych, a więc biorąc udział w Wyścigu Pokoju. Szurkowski jest trochę mniej „wyjeżdżony” niż w latach poprzednich, ale wszystko wskazuje na to, że dochodzi do wielkiej formy.

— Dziękujemy za rozmowę. Zyczymy „polamania kół”. (god)



W Chamonię odsłonięto tablicę ku czci S. Grońskiego

STANISŁAW GROŃSKI, który 15 lat temu poniósł tragiczną śmierć podczas wspinaczki na Mont Blanc, był światowej sławy zdobywcą gór. Chociaż życie rzuciło go do naszego miasta, oddalonego o setki kilometrów od górskich szczytów, nie przestał poświęcać się swojej żywotnej pasji. Uczył też poznańskie góry wielu młodych ludzi, którzy później zasilili szeregi wybitnych polskich alpinistów. Był aktywnym propagatorem turystyki. Z jego to m. in. inicjatywę przystąpiono przed laty do oznakowania szlaków turystycznych w Puszczy Bukowej.

Jedną z licznych wypraw S. Grońskiego zakończyła się tragicznie. Podczas zdobywania Mont Blanc, co czynił wraz z dwoma Jugosłowianami, zaskoczyła go bura śniega. Mimo intensywnych poszukiwań, do dziś nie odnaleziono ciała odważnego alpinisty.

Ziemia, na której w przeszłości miejscowości Chamonia odbyła się uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci Stanisława Grońskiego. Dzięki pomocy Zarządu Okręgu i Zarządu Głównego PTTK udział w uroczystości wzięli również delegacja polska, syni słynnego alpinisty — Jan Groński oraz Wincenty Zajac — przewodniczący Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej ZO PTTK w Szczecinie, który wystąpił z inicjatywą umieszczenia w Chamoni pamiątkowej tablicy. Na uroczystości obecni byli też członkowie Związku Przewodników Górskich we Francji, Alpejskiego Pogotowia Ratunkowego oraz z-ca mera Chamonia — G. Devouassou. Warto również wspomnieć o panu Tadeuszu Wotkonowcu, Polaku zamieszkałym we Francji, który dołożył wielu starań, by pamiątkowa tablica została umieszczona w Chamoni. (g) Na zdjęciu: Stanisław Groński na górskim szlaku. Foto — Archiwum

POKRÓTCE

REKORD ŚWIATA MATHESA
ZNAKOMITY pływak NRD, Mathes ułowił w Lipsku rekord świata na 200 m, st. grzb. wynikiem — 2:02,8. Poprzedni rekord należał także do Mathesa. I był gorszy o 2,9 sek.

OPRÓCZ rekordu świata Mathesa padł także jeden rekord Europy. Ustanowiła go 15-letnia Kother, która przepłynęła 200 m, st. mot. w czasie 2:19,5. Poprzedni rekord należał do jej rodaczki Lindner i był gorszy o 0,7 sek.

PIŁKARZE BRAZYLII TRIUMFATORAMI MINI-MISTRZOSTW ŚWIATA

ZWYCIĘSTWEM aktualnych mistrzów świata, piłkarzy Brazylii zakończył się wielki turniej piłkarski zorganizowany z okazji 150-lecia niepodległości tego kraju, a zwany mini-mistrzostwami świata. W finałowym meczu Brazylija pokonała Portugalnię 1:0. W meczu o trzecie miejsce Jugosławia pokonała Argentynę 4:2. Podczas meczu doszło do bójki między piłkarzami obu drużyn, do której włączyli się również fotoreporterzy i gracze rezerwowi. Interweniować musieli policja.

DOBRA POSTAWA WIOSLARZY

W CIENIEWOGOS na Kubie zakończył się młodzieżowy zawody zjazdowy w wioslarstwie. Dominowali w nich reprezentanci NRD. Zwycięzając w 5 z 7 konkurencji. Dobrze spisali się młodzi wioslarze polscy, którzy w silnej konkurencji wywalczyli trzy srebrne i jeden brązowy medal.

Proponujemy:

Wieczorny relaks na basenie Pogoni

BASEN MKS Pogoń przy ul. Twardowskiego należy do najpopularniejszych miejsc letniego wypoczynku mieszkańców grodu Gryfa. W upalne dni obiekt ten dosłownie „peka w szwach”. Często trudno tu nawet znaleźć miejsce, by rozłożyć koc. Ciastna to pływalni panuje od rana do wieczora. Nierzadko zdarza się, że amatorzy kąpeli, ze względu na przepełnienie odchodzą sprzed bramy obiektu. Na frekwencję i popularność pływalni kierownictwo Pogoni nie może więc narzekać.

OBECNIE basen czynny jest tylko przez 7 godzin dziennie — do godziny 17. Jest to okres bardzo krótki. Sytuacja ta jest jednak uzasadniona. Później bowiem obiekt okupują pływacy przygotowujący się do igrzysk młodzieżowy oraz — weterolipolscy. Sportowcy korzystają z pływalni tylko do 20 bm. Po tym terminie będzie można przedłużyć godziny otwarcia na 19. Sądymy, że decyzja taka zostanie podjęta.

Ponadto wydaję nam się, że basen może być jeszcze dodatkowym wykorzystany np. od godz. 19.30 do 22. Pływania jest bowiem oświetlona. Należałoby więc tylko zaangażować dodatkowych ratowników i opracować regulamin korzystania z obiektu w godzinach wieczornych. W tym czasie na basenie mogłoby przebywać powiedzmy 100—150 osób, wyłącznie dorosłych, posiadających karty pływackie.

Amatorów wieczornego relaksu na pływalni byłoby na pewno bardzo dużo. Warto więc by kierownictwo klubu rozważyło taką możliwość. W tym czasie powinna być również otwarta kawiarnia, by po kąpeli można było odpocząć, wypić gorącą

herbatę, czy się posilić. Z kawiarnią są jednak problemy, i to nie bagatelne. Do tej pory bowiem obiekt ten jest nieczynny. Wraz z licznymi rzeszami spragnionych plażowiczów, codziennie korzystających z basenu przy ul. Twardowskiego, apelujemy do Wydziału Handlu PMRN o zobowiązanie któregoś ze szczecińskich przedsiębiorstw handlowych do podjęcia działalności w kawiarni na basenie. Czynione przez klub starania spotyka bowiem na niczym, a obecna sytuacja nie może dłużej trwać. (jagr)

NIE UDALO się reprezentantowi Czechosłowacji Janowi Kodosowi dojść do finału 86 turnieju wimbledońskiego. W półfinale Kodos uległ późniejszemu zwycięzcy Amerykaninowi Smithowi. Na zdjęciu: trzy fazy polnej postępowania walki Kodosa.

Krasoń i Rosiak kandydatami do reprezentacji na ME

15 LIPCA rozpoczyna się w Jugosławii mistrzostwa Europy w koszykówce juniorów. W imprezie tej weźmie udział 12 zespołów, w tym drużyna polska. Do naszej reprezentacji kandyduje obecnie 18 koszykarzy, z których dwunastu pojedzie na ME. Wśród kadrowców znajdują się również dwaj młodzi zawodnicy szczecińskiej Pogoni — Waldemar Krasoń i Sławomir Rosiak. (g)

Sukcesy kolarzy Ogniwa

KOLARSKA młodzież Ogniwa coraz śmielej poczyna sobie w ogólnopolskich imprezach torowych. Podczas zjazdowych mistrzostw Polski w kategorii młodzików i juniorów, które odbyły się w Radomiu, Ogniwo zdobyło tytuł wicemistrza kraju wśród klubów zjazdowych, niegdyś jedynie Broni Radom. Młodzikowski reprezentant tego klubu Andrzej Różek okazał się najlepszym w wyścigach sprinterskich. Bardzo dobrze spisali się też kolarze Ogniwa w III serii wyścigów o puchar „Totalizatora Sportowego” w relacji juniorów. Szczególnie wygrali zdecydowanie te imprezy i w punktacji po III seriach wygnęli się na II miejsce mając w sumie — 119 pkt. Ogniwo i wyprzedziła Jedynka Włókniarz Łódź z dorobkiem — 154 pkt. Drugi nasz zespół LKS „Gryf” zajmuje V lokatę mając — 83 pkt. (d)



WYGRAŁ WĘGIER, A ODEGRANO HYMN AMERYKAŃSKI

W PARYŻU w rzucie dyskiem wygrał Węgier Rudolf Bauer, rzutem 36,40 m. Zgodnie z przyjętym protokołem olimpijskim, na część zwycięzcy odgrywano jego hymn narodowy. Tymczasem ku obrzydzeniu węgierskich działaczy rozległ się hymn amerykański. Natchmiast nieporozumienie wyjaśniono. Francuzi tłumaczyli się że w lekkiej atletyce dominacja Amerykanów była tak oczywista, że przypuszczali iż i tym razem wygrał Amerykanin.

NAJMŁODSZY OLIMPIJCZYK

W ZAWODACH wiosłarskich dwójek ze sternikiem zwyciężyła w Paryżu załoga holenderska. Sternak tej załogi miał 7 lat. Tak młody zawodnik nie wystąpił jeszcze na żadnych igrzyskach.

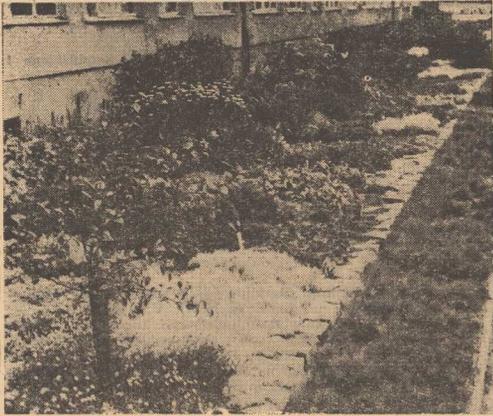
Z. Rutkowski III w eliminacji MP

CROSSOWCY KM Szczecin powrócił z Sopotu, gdzie startowali w VII eliminacjach motoroslowych mistrzostw Polski. W klasie 135 cm. M. Głazek wywalczył VII lokatę. Z. Rutkowski w wyścigu 230-tek uplasował się na III miejscu, a drugi szczeciński startujący w tym biegu A. Truszkowski był — VI. Niestety, na skutek defektu, wyścigu w klasie 300 cm nie ukończył B. Sas. W relacji klubowej KM Szczecin sklasyfikowany został na IV miejscu.

W niedziele nasz reprezentant startować będą w międzynarodowym motoroslowym w miejscowości Bergen (NRD) (d)

PIŁKARSKA MŁODZIEŻ WALCZY O PUCHAR MICHAŁOWICZA

PRAWIDŁOWY festiwal futbolu w wykonaniu młodych piłkarzy rozpoczęł się na stadionie Białostajski AWE. Dzieńce reprezentacji miast i województw rozpoczęło półfinałowe boje o Puchar Michałowicza. W turnieju uczestniczą piłkarze do lat 17, a rozgrywki toczą się systemem „każdy z każdym” w dwóch grupach. W pierwszych znalazły się zespoły: Katowice i Gdańsk, Kraków, Lublin i SZCZECIN, w drugiej: Wrocławia, Katowice II, Warszawa, Zielonę Górę i Bydgoszcz. Półfinały trwać będą do 19 bm. W pierwszych, spotkaniach Katowice I pokonały Gdansk 1:0, a Warzawa zwyciężyła Wrocław 1:0.



„Piastowskie”, Stare Miasto i osiedle przy ul. Odzieżowej — najlepsze

Z zielenią za nam brat

PO SZKOLACH i zakładach pracy, komisja oceniająca obiekty zgłoszone do konkursów „CALY SZCZECIN W KWIATACH” odwiedziła osiedla mieszkaniowe. W sumie w szranki konkursowe stanęło 12 osiedli administrowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe: „Wspólny Dom”, „Kotwica”, „Zjednoczenie”, „Kolejarz” oraz ADM nr 3 na Starym Mieście.

DLA PRZYPOMNIENIA podajemy, że oceniano nie tylko kwiaty i nie tylko zielenie, ale również: prawidłowość urządzenia całego terenu wewnątrz osiedla i tzw. małej architektury oraz dbałość o wyposażenie osiedla w odpowiednie tereny i urządzenia rekreacyjne, sportowe i zabawowe. A oto skład komisji, od której zależał ostateczny werdykt I etapu naszego konkursu: p. Zbigniew Abrahamowicz (Miejska Pracownia Urbanistyczna), p. Kazimierz Szopa (CZSBBM), p. Zenon Grenda (WZGKIM) i przedstawiciel „Kuriera Szczecińskiego”.

Po długotrwałej debacie komisja postanowiła ocenić najwyższe zielenie i zagospodarowanie terenu na osiedlu „Piastowskim” w Niecec Niebuszewskiej

(spółdzielnia „Wspólny Dom”). Na drugim miejscu uplasowało się w konkursie Stare Miasto (czyli rejon zamknięty ulicami: Wielka, al. Niepodległości, pl. Żołnierza, administrowany przez ADM nr 3 z DZBM-2), przy czym „Starówka” (tylko minimalnie ustępowała „Piastowskiemu”). O tak wysokiej ocenie w obu przypadkach zadecydowały: znaczny udział zieleni i zieleń planu ogrojenia domów, funkcjonalność zagospodarowania ogrojenia budynków, wzorowa konserwacja roślinności, duża ilość kwiatów. Na „Piastowskim” ponadto uderza wzorowo niemal rozmieszczenie obiektów rekreacyjnych i sportowych oraz placów zabaw dla najmłodszych. Imponujące jest bogactwo roślin. Zieleni tego osiedla jest jeszcze bardzo młoda, toteż z każdym rokiem będzie z pewnością piękniejsza.

Trzecie miejsce po I etapie konkursu „CALY SZCZECIN W KWIATACH” zajęło osiedle przy ul. Odzieżowej 13-17 (spółdzielnia „Zjednoczenie”). I tutaj duży jest udział lokatorów w urządzaniu zieleni. Bujna (sporo tu wielkich, starych drzew) zieleni przy ul. Odzieżowej sprawia doskonałe wrażenie, uderza przy tym bardzo dobrze wkomponowanie młodych drzewek wśród starej zieleni. Nicco gorzej jest z terenami do zabaw dla dzieci i rekreacji dla osób starszych. Miejsca czwarte i piąte przy-



padły ex aequo małe osiedle między pl. Kilińskiego a ul. Felczaka (spółdzielnia „Kotwica”) i osiedlu „Drzewo I” usytuowanemu w rejonie ulic: Sielmacha, Lubeckiego i Bugajskiej (spółdzielnia „Wspólny Dom”). W przypadku osiedla „Kotwicy” należy podkreślić maksymalne, wzorowe wręcz wykorzystanie bardzo szarego terenu. W przypadku „Drzewo I” zwraca uwagę mała „jedność i cień” estetycznego utrzymania osiedla, wokół którego trwają prace budowlane i przez którego teren biegną drogi dojazdowe do placu budowy.

Na szóstym miejscu uplasowało się osiedle przy ul. Potulickiej (spółdzielnia „Kolejarz”). Miejsca od siódmego do dziesiątego podzieliły: osiedle w rejonie ulic: Wyzwolenia 75 i Unislawy („Kotwica”), osiedle w rejonie ul. Kaszubskiej 27 i pl. Zwycięstwa 4-5 („Kolejarz”) i osiedle „Świerczewskie” przy ul. Lampego („Wspólny Dom”), a na dziesiątym miejscu znalazło się osiedle przy ul. Barnina („Kotwica”). (tawo)

Jedni sadzą kwiaty, a drudzy niszczą je

DZIĘKI pracy społecznej mieszkańców teren wokół budynku zarządu spółdzielni „Budomeł” przy ul. H. Dąbrowskiego zmienił się niemal w ogródki jordanowski. Vis a vis budynku założono zielone klomby, wygrażano ścieżki, a przed ogrodzeniem przygotowano grządki pod różę. W drugiej połowie kwietnia br. rozpoczęły się prace przy zakładaniu kabbia — teren rozkopano.

W dwa miesiące później w wyniku uporczywych nalegań spółdzielni do przewidywanego zakopania. Widział ogrodzenia, na niedysz starannie uporządkowanym terenie walała się sterta piasku i gruzu. Mimo interwencji zarządu spółdzielni ni wykonawca prac — Szczeciński Ogrzewany Zakład Gazownictwa nie kwapił się z doprowadzeniem tego miejsca do stanu poprzedniego.

Dodajmy, że doychczas zabany teren w pobliżu spółdzielni „Budomeł” wyróżniał się niezwykle korzystnie w szarym tle rejonu miasta. Obecnie, wskutek niesolidności pracowników SOZG, zniweczono efekty pracy społecznej ludzi. (law)

TAKIE oto przepiękne kompozycje z roślin — niczym w ogrodzie botanicznym — znajdujemy na osiedlu „Piastowskim”. (Fot.: Tadeusz Wit.)

ZAPOMNIANY basen

WIELE ostatnio mówi się i pisze o akcji przeciwpowarowej. Ogłasza się liczne apele do mieszkańców miast i wsi, do turystów o zachowanie niezbędnych środków ostrożności, sprawdza stan sprzętu ratowniczego.

Tymczasem w naszym mieście bez trudu można znaleźć kilka basenów przeciwpowarowych, których stan uraga wszelkim przepisom. Jednym z nich jest ten, który znajduje się w Parku Kasprowieca. Od kilkunastu lat nie ma w nim wody, a na dnie zbrzdziło się ogromne śmietnisko. Stronie, betonowe brzozy nie są zabezpieczone żadnym ogrodzeniem, więc nie dziwnego że w basenie przybywa różnych śmieci i odpadków. Nie tak dawno widzieliśmy tam nawet „polamaną ławkę”. W tej sytuacji basen przestał już spełniać swoją funkcję, a tereny znajdujące się w pobliżu są tylko polem działalności chuliganów. (mw)

ACH CO TO BYŁ ZA SLUB?

DZIAŁACZE Klubu Studenckiego „Kontrasty” zalewają Wyzwolenia nr 26 i Politechniki Wójcickiego — student Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej pojechali w ubiegłą sobotę do Słubicy taką oto drogą. Jak użycie... tradycja nie ginie w narodzie... (Fot. T. Wit.)

Kłopot z rozkładem jazdy

SZCZECIŃSKIE MPK uszczęśliwiło ostatnio swych pasażerów umieszczając na przystankach autobusowych rozkłady jazdy. Część ich chwala dyrekcji. Pomysł słuszny, zasługujący na pochwałę.

Szkoda tylko — lecz jest to rzecz do naprawienia — że rozkłady te są nietrwałe. Kiedyś maszyny — przyklejone do tabliczek — bywały często narażone na niszczenie działaniem deszczu i rak... chuliganów.

I jeszcze jedna prośba. Taki rozkład jazdy stanowi — do pewnego stopnia — zobowiązanie przewoźnika wobec pasażerów, gwarancję, że o ustalonej porze nadjedzie autobus. Tymczasem dość często zdarza się zdarza, że rozkłady jazdy sobie, a autobusy sobie, 10 km, np. autobus linii 87, który miał odjechać z przystanku u zbiegu ul. Kilińskiego i Sielmacha o 8.08 w ogóle się nie zjawia, a następnym — odjeżdżający o 8.23 — przybył na miejsce z 4 minutowym opóźnieniem. (ten)



Z SALI SĄDOWEJ

„Wauciarskie”, interesy

POPULARNE w Szczecinie targowisko na Turynie jest, jak się okazuje, nie tylko „zieleniakiem” czy też miejscem handlu najrozmaitszymi ciuchami oraz starzyzną. Spełnia czasami „poważniejszą” funkcję — Kantoru wymiany walut. Słuszny przykładem i to wcale nie osobnym.

Pewnego dnia zawiał do naszego grodzkiego targowiska z Konradowa w pow. nyskim — Jan Swatko. Przybył z pokazaną ilością dewiz celu zakupu kontenera na chłodzenie zamrażalnicy. Miał jednak udac się do odpowiedniej placówki handlowej, idąc za podstępnie podjętym doradcą skierował swe kroki na Turynie. Tam zawarł znajomość z ogólnie „sznowanym” w mieście kregaczem Kazimierzem Szybrytem, trudniącym się pod płaszczykiem sprzedaży odzieży nielegalnym skupem walut. Rzecz jasna, iż „bankiersi” nie przepięli na darzącej się okazji. W efekcie zawarł transakcję J. Swatko stał się posiadaczem pewnej ilości zagranicznych pieniędzy i kilkunastu tysięcy złotych, a K. Szybryt — paruset dolarów.

UFA DOWIAŁY takim obrotem sprawy gość z Konradowa zatrzymał się parę dni u swoich synów w Szczecinie. Polecil im założenie rezerwy na następną 100 dolarów, które przywiezie miał przy następnych odwiedzinach grodu Grynowa. Z Jencu tylko wiadomych przychylnie nie chciał ponownie się kontaktować z „firmą” — K. Szybryt. Synowie wywołali się z powierzonego im zadania o czym telefonownie powiadomili ojca. Ten natychmiast przyjechał do dolarami i wręczył im je im pozostał w mieszkaniu jednego z synów podczas gdy ci pojechali do kontrahenta dokonać wymiany. Niestety, tym razem nie doszło do niej, „Witaj” za to „obrat czołowy” należy wroczobystych funkcjonariuszy MO, którzy zwiędzawszy się o „interesie” — „nakryli” całe towarzystwo.

ROZLICZENIEM amatorów łatwego zarobku zajął się Nad Powiatowy w Szczecinie, który odpowiednio oceniał rolę jakie w sprawie odegrali poszczególni oskarżeni — skazali: Eugeniusza Swatko, mieszkańca ul. Zydrama z Maszkowic 13 i Albina Swatko, zam. ul. Nad Odra 30 — na kary po półtora roku zaś K. Szybryta, mieszkańca ul. Ślubińskiej 26 na 2 lata pozbawienia wolności, zawiązując wykonanie kar

na okres 4 lat. Janowi Swatko wymierzono 20 tys. zł grzywny.

Od powyższego nieprawomocnego wyroku — tak prokurator jak i oskarżeni — wniesli rewizję. (lg)

Kronika wypadków

SZCZECIŃSKA „drogówka” miała wczoraj znowu pełne ręce roboty na ulicach miasta wydarzyło się aż 15 wypadków drogowych, w tym kilka poważnych. „Czarna seria” zapoczątkowała już o godz. 5.50 kolizja między samochodem „Nysa” nr rej. MA 894 prowadzoną przez Halinę L., która na skrzyżowaniu ulic E. Piłater i Szczecińskiej zjechała drogą i zderzyła się z motocyklem nr rej. MS 7436, kierowcą motocykla Jerzy K. przebywa w szpitalu. Dalsze poważne wypadki to: potrącenie przez tramwaj na Al. Niepodległości 76-letniej Wery S. (ciężko ranna, przebywa w szpitalu), wypadek tramwajowy na ul. Wielkiej, gdzie znalazł się pod kołami „osmki” Tadeusz Andrzej Z. (zmiażdżenie palców stopy, szpital) i wiele innych, których opisy z braku miejsca nie możemy podać.

NAD SZCZECIŃEM i w powojdowym przeszły wczoraj gwałtowna burza z piorunami. Spowodowała ona dwa poważne pożary w powiecie przyczynki: w Sadowie spłonęła od pioruna „Czarna seria” zapoczątkowała już o godz. 5.50 kolizja między samochodem „Nysa” nr rej. MA 894 prowadzoną przez Halinę L., która na skrzyżowaniu ulic E. Piłater i Szczecińskiej zjechała drogą i zderzyła się z motocyklem nr rej. MS 7436, kierowcą motocykla Jerzy K. przebywa w szpitalu. Dalsze poważne wypadki to: potrącenie przez tramwaj na Al. Niepodległości 76-letniej Wery S. (ciężko ranna, przebywa w szpitalu), wypadek tramwajowy na ul. Wielkiej, gdzie znalazł się pod kołami „osmki” Tadeusz Andrzej Z. (zmiażdżenie palców stopy, szpital) i wiele innych, których opisy z braku miejsca nie możemy podać. (ap)

Notatnik szczeciński

▲ OTWARCIE wystawy malarstwa Marii Dolnej z Poznania nastąpi w Salonie Sztuki „Desa” przy al. Wojska Polskiego 32, w środę, 12 bm., o godz. 11.

▲ ODZYT na temat: „Bitwa pod Cedyną” wygłosi prof. Henryk Dudajur w środę, o godz. 18, w klubie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych przy al. Wojska Polskiego 39.

„Arkonko - fobia” czyli niespodziewany środek lata

PO DWÓCH deszczowych i pochmurnych dniach nastąpił niespodziewanie środek lata. Wbrew zapowiedziom Wicherka ubiegła niedziela okazała się być słoneczna, a słupek rtęci na termometrze powędrował wysoko. Nic więc dziwnego, że wielu szczecinian postanowiło tego dnia wybrać się nad wodę i zieloną trawkę. A że niewielu jeszcze posiada własne samochody, większość zdecydowała się na odwiedzenie plaż miejskich m. in. popularnego kąpieliska „Arkonka”.

Na miejscu okazało się, że niespodziewany środek lata zakoszył całkowicie kierownictwo „Arkonki”. Wybrało ono bowiem niedzielną 9 m jako najwygodniejszy termin do... spuszczenia wody z basenu pływakowego. W rezultacie więc trzynastowiec bi-

let uprawniał jedynie do rozłożenia koca na zakurzonej trawie z zamoczenia nóg w dziecięcym brodziku, gdzie woda ma konsystencję gęstej mazi i zajęcia miejsca w jednej z gigantycznych kolejek (2 do kiosków z napojami chłodzącymi, 1 po lody i 1 do baru WPG), które to kolejkę są tradycyjną już specjalnością kąpieliska.

W PRAKTYCE zresztą nawet i te uprawniały były luzownie. Od opróżnionego z wody basenu pływakowego wiał bowiem regularny smrodek chłodu, a to co widać było na dnio — nawet najbardziej odpornych mogło nabawić niematego „arkonko-wstrętu”. Zdobycie miejsca by rozłożyć koc nie należało do najłatwiejszych. Na podobny co ja pomysł wpadło bowiem wiele tysięcy szczecinian, nie licząc dzieci z kolumnami rodziców, a to co widać było na dnio nie warto wspominać: już o 16 kioski dysponowały jed-

nie ciepłymi sółkami pomarańczowym po jedne trzynastu złotych z groszami butelki.

Nie ma co ukrywać. Problem nie jest nowy. Podobne sygnały natywały z „Arkonki” regularnie na początku każdego sezonu letniego.

Przed kilkoma tygodniami władze miejskim relacjonowano przebieg przygotowań do sezonu letniego. Z tych relacji i sprawozdań wynikało, że wszyscy jest w porządku. Mówiono o środkach podjętych dla usprawnienia zaopatrzenia, dokonywano inspekcji kąpielisk, sprawdzano ich gotowość, organizowano specjalne obiady. Z tej całej działalności wynikało, że wszystko jest zapiekie na przyszływość ostatni guzik. I właśnie guzik manny w efekcie tych przygotowań, co łatwo zobaczyć na przykładzie „Arkonki”.

Wydaje się, że czas najwyższy zaprzestać powoływania rozmaitych komisji i organizowania inspekcji, a zamiast tego... dobrać się do skóry ludzi, których obowiązkiem służbowym jest odpowiedzialność za należyte przygotowanie kąpielisk basenów itp. (ten)